RODZICE - DZIECI

                  Zdarzają się w życiu sytuacje, kiedy dziecko wymusza na rodzicu swoją wolę. Słodycze, zabawki stanowią wielką pokusę, której trudno się dziecku oprzeć. Kiedy nie przynoszą skutku argumenty, prośby ani groźby, rodzic, chcąc uniknąć konfliktu w miejscu publicznym, kupuje dziecku „coś” po to, aby odzyskać nad nim kontrolę.

 Co oznacza słowo „granica” i dlaczego należy wytyczyć pewne granice?

             W skrócie „granica” oznacza, że tutaj zaczyna się moja własność. Rozpoznanie granic odnosi się także do relacji międzyludzkich. Granice pozwalają nam odróżniać się od innych. Jaki jest zasięg naszej odpowiedzialności i gdzie zaczynają się granice innych? Granice nie są czymś, czego się uczymy, tworzymy, pracujemy nad nimi. Najważniejsze etapy to pierwsze lata życia, kiedy kształtuje się charakter i podstawy dorosłej osobowości. Jeżeli rodzice nie nauczą swoich dzieci przestrzegania pewnych granic, to dają im do zrozumienia, że są wszechmocne, że ich zachcianki są najważniejsze, a świat się kręci wokół nich.

 Jak działa dziecko mające wytyczone jasno granice?

             Rodzice muszą przekazać dzieciom, że są mile widziane, kochane bez względu na wszystko. Kształtowanie dobrze przystosowanych dzieci, za sprawą naturalnej miłości i ścisłej dyscypliny, sprawi, że pociechy rozwiną w sobie poczucie autonomii i zaufania we własne siły. Często rodzice, by oszczędzić im bólu, łagodzą negatywne skutki ich działań, a przecież każde zachowanie pociąga za sobą pewne konsekwencje, które stanowią najlepszą metodę nauki. Wychowanie ich w duchu miłości, wyznaczania pewnych granic i kiedy trzeba, wyciągając odpowiednie konsekwencje, uczyni z nich istoty pewne siebie, mające poczucie kontroli nad własnym życiem oraz pozwoli poczuwać się do odpowiedzialności za własne decyzje, a nie przerzucać jej na kogoś innego. Wyznaczanie granic trzylatkowi jest sprawą oczywistą, bowiem jest to wiek, kiedy dziecko powinno być w stanie nawiązać relacje z innymi.

Jak wyznaczać granice?

     Nie wszystkie dzieci są takie same, podobnie jak i sytuacje, jakim stawiamy czoła, są różne.To, co jednemu rodzicowi przynosi efekty w pracy z dzieckiem, innemu może nie dać oczekiwanych wyników. Rodzice powinni być rodzicami, a nie kolegami swoich dzieci. Koledzy to ich rówieśnicy. Jak wytyczać granice dziecku, które jest nam „równe”? Bądźmy rodzicami komunikatywnymi, budującymi dobrą więź. Rodzic komunikatywny jest w stanie uchwycić, co dzieje się z dzieckiem. Czasami płacz lub kaprys są jedynym sposobem malucha na przekazanie rodzicom, że się źle czuje w sytuacji, gdy nie umie wyrazić tego słowami. Komunikatywny rodzic pozwala dziecku wyrazić swoje uczucia, tym samym dając mu do zrozumienia, że je szanuje.

Rodzice nie powinni karcić dziecka w obecności innych osób. Jest to dla niego upokarzające. Zrobienie tego na osobności, a nie publicznie, jest przejawem szacunku. Dziecko powinno zrozumieć, co zrobiło źle, dlaczego je karcimy. Musimy mu wyjaśnić, dlaczego ustalamy granice i upewnić, że robimy to ze względu na jego dobro, aby było w stanie zrozumieć związek pomiędzy swoim zachowaniem a jego konsekwencjami, których pragniemy uniknąć. Nie wszystkie formuły maja zastosowanie w przypadku wszystkich dzieci lub też tego samego dziecka,  ale w różnych sytuacjach. Jednak generalnie rzecz ujmując, najpierw jest granica werbalna – ustanowienie pewnych norm i ustne wskazanie złego zachowania w sposób jasny i stanowczy może wystarczyć. Czasami potrzebna jest jedynie zwykła rozmowa. Zawsze starajmy się nie oceniać dziecka, lecz jego czyn.

  Sprzyjajmy dobrym zachowaniom, chwalmy nasze dzieci nawet za małe postępy.

Powiedzenie: - Bardzo dobrze! Brawo! Synku, jak dobrze postąpiłeś/zrobiłeś! – potwierdza, że jest to właściwa droga.

    Jeżeli chcemy, aby nasze dzieci były wolne i odpowiedzialne, musimy być gotowi na wyznaczenie granic. Jest to zadanie, którego nie da się uniknąć, a będzie od nas wymagać dodatkowego wysiłku.

Warto spróbować!

                                                       Na podstawie literatury metodycznej opracowała mgr Joanna Kufel.

„System nagród i kar w wychowaniu”  opracowała mgr Joanna Kufel

             Kiedy zapytamy o narzędzia wychowawcze bardzo często słyszymy: „system kar i nagród” i tak faktycznie jest. System kar i nagród jest najczęściej stosowanym narzędziem, ale też najczęściej sięgamy po to,  co mamy najbliżej czyli po karę, nie zdając sobie zupełnie sprawy z tego, że jest ona najmniej skuteczna.

Najskuteczniejsze narzędzie wychowawcze – czyli konsekwencja

           W wychowaniu dzieci najważniejsza jest konsekwencja. Gdybyśmy zawsze byli konsekwentni i rozumieli co to są konsekwencje, rozumieli je jako narzędzie wychowawcze, a nie jako karę („ ja z tego wyciągnę konsekwencje…”  czyli „ będziesz ukarany”) mielibyśmy zdecydowanie mniej dzieci niegrzecznych. Chciałabym, żebyśmy wiedzieli jaka jest różnica między karą a konsekwencją. Podam taki przykład: Kiedy małe dziecko rozleje wodę czy rozsypie cukier, zdenerwowana matka często krzyknie – „co tu narobiłeś, uciekaj mi stąd”, albo „idź do kąta” -  czyli dziecko jest ukarane za swoją nieuwagę czy gapiostwo. Najczęściej zaczyna płakać, wtedy matka denerwuje się jeszcze bardziej i dodaje – również podniesionym głosem „ przestań mi tu  beczeć”, przekonana, że kara słusznie się dziecku należy i w taki właśnie sposób nauczy dziecko porządku ( dziecko sobie popamięta!). Oczywiście wtedy, kiedy ryczące dziecko odbywa karę w kącie matka sprząta rozsypany cukier czy rozlaną wodę. Często sami prowokujemy takie zachowania „ostrzegając” dziecko – mówimy albo nawet krzyczymy  „ zaraz wylejesz” – zamiast „chwyć kubek za ucho”.  To jest najlepszy przykład na to, że taka kara jest wyłącznie zemstą i  nie wychowuje. Być może uczy, ale tylko tego, że mama nie wiadomo dlaczego się gniewa. Jak należy w tej sytuacji postąpić, otóż właśnie zastosować konsekwencję, czyli działanie – „zepsułeś – napraw”, rozsypałeś cukier – pozamiataj, wylałeś wodę – zetrzyj. Oczywiście nie chodzi o to, żeby przy tej okazji komentować ( proszę, gdybyś uważał …, ty tak zawsze…, czy ty masz gliniane ręce… itd.), tylko, żeby nauczyć naprawiania szkód. To jest najskuteczniejsze narzędzie, bo niesie faktyczną naukę – „wysypałem cukier – zamiatam cukier”, „wylałem wodę – wycieram wodę”. W poprzednim działaniu było „ wysypałem cukier – stoję w kącie – mama zamiata cukier i jest zła”. Takie przykłady można mnożyć, znamy je doskonale z praktyki.

Konsekwencja – czyli reakcja na zachowanie ( nieprawidłowe ) dziecka powinna być– szybka (natychmiast po przewinieniu), skuteczna ( doprowadzona do końca), sprawiedliwa (odpowiednia do przewinienia), słuszna ( związana z rzeczywistym przewinieniem),  sympatyczna ( dziecko nie jest przestępcą, popełniło tylko błąd, błędy trzeba naprawiać, nie trzeba być przy tym śmiertelnie poważnym) i  słowna   ( bez przemocy i  stosowania kar cielesnych) – (za T. Wolańczyk, A. Kołakowski, M. Skotnicka w: Nadpobudliwość psychoruchowa u dzieci” Lublin 1999)

Zbuduj system nagród

          Chętnie budujemy system „kar i nagród” , zamiast skuteczniejszego systemu „nagród i przywilejów”. Zupełnie zapominamy, że najbardziej dotkliwą karą dla dziecka, (ale również i dla dorosłego) jest brak nagrody. Stosowanie systemu nagród – to kolejne pozytywne wzmocnienie. Każdy z nas chce być zauważony, doceniany i nagradzany, każdy ma swój system wartości, sposób dążenia do ideałów i osiągania zamierzonych celów.

Jakie nagrody stosować? Odpowiedź jest prosta -  takie, na których dziecku zależy. Kamiński powiedział, że wędkarz, kiedy idzie na ryby to  bierze taką przynętę, która smakuje rybie, a nie wędkarzowi. Przygotowując czy opracowując system nagród warto robić to razem z dzieckiem. Dla dzieci czasem ważniejszy jest pozytywny wpis do zeszytu niż cukierek, dłuższy czas przed komputerem, czy dodatkowy czas na oglądanie telewizji niż drobna nagroda rzeczowa ( oczywiście pod warunkiem, że nie jest to dom, w którym w każdym pokoju od świtu do nocy gra telewizor, a dostęp do komputera jest swobodny i niekontrolowany – czyli dom, w którym nie obowiązują żadne reguły.) Bardzo dobre efekty daje stosowanie nagród społecznych. Ponieważ dla dzieci najważniejsza jest uwaga, jaką okazują mu dorośli, więc pochwała, czas spędzony z dorosłym ( np. gra w grę stolikową, wspólny spacer, pomoc dorosłemu w jego codziennych zajęciach) będą bardzo dobrą nagrodą. Można też stosować różnego rodzaju „wklejki” czy znaczki lub punkty, które dziecko samo zaznacza na swojej tablicy punktów kontrolując tym samym swoje zachowanie. Dobre są różnego rodzaju żetony, które dziecko zbiera za swoje dobre zachowania i zamienia później na np. czas spędzony z dorosłym. Nagrodą nie musi być kupienie  komórki,  roweru  czy komputera, ale może być czas korzystania z tych dobrodziejstw.

         Mówiąc o nagrodach i karach chciałam poruszyć jeszcze jedną ważną kwestię, mianowicie jednogłośność rodziców i nauczycieli w wychowaniu. Jednogłośność łączy się z konsekwentnym wychowaniem dziecka. Ważne jest, aby to co mówi, czy o czym decyduje nauczyciel było poparte tą samą konsekwentną reakcją w domu. Dlatego tak bardzo ważna jest ciągła współpraca pomiędzy rodzicami i nauczycielem oraz codzienny dialog w przypadku problemów wychowawczych.

              Kończąc- przypominam nam również, że nikt nie obiecywał, że opieka nad dziećmi i ich wychowywanie jest, czy będzie łatwe.

W podsumowaniu, na poparcie swoich słów przytoczę opowieść: Kiedy Pan Bóg stworzył Adama i Ewę zakazał im zjedzenie rajskiego jabłka. Kiedy Adam i Ewa zapytali dlaczego , Pan Bóg odpowiedział im: „Ponieważ jestem waszym ojcem i zabraniam wam.

            Jak wszyscy doskonale wiemy Adam i Ewa nie posłuchali i jabłko zjedli, a Pan Bóg, żeby nauczyć ich jak ważne są zasady postanowił, że sami zostaną rodzicami  - w ten sposób ustanowił  trwający  po  dziś dzień porządek świata. Jaki stąd morał? – Jeśli nie potrafisz poradzić sobie z wychowaniem dzieci pomyśl, że Panu Bogu też się to nie udało. ****